MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 26 MAJA 1943 r.

/P o p o ł u d n i o w y/

I.

Dotyczące Polski.

RADIOSTACJA IM.T.KOSCIUSZKI, po polsku, 25.V. godz.16.00.
Niemcy napotykają na coraz większe trudności w przeprowadzaniu zarządzeń w związku z totalną mobilizacją w kraju ; wielu powołanych nie staje przed komisjami lekarskimi, inni korzystają z pierwszej okazji, ażeby uciec. Najlepszym jednak sposobem zwalczania totalnej mobilizacji jest opór czynny. Wynika to z licznych podawanych już przez nas przykładów. Najbardziej jaskrawym przykładem były zamachy na Arbeitsamty, które zajmują się zbieraniem materiału o wszystkich tych, których Niemcy zamierzają wywieźć. Partyzanci nasi niejednokrotnie niszczyli kartoteki w Arbeitsamtach, co zmuszało Niemców do powtórnego zbierania materiału ; oczywiście opóźnia to totalną mobilizację. Inne grupy partyzanckie zatrzymywały pociągi, wywożące robotników polskich do Rzeszy. Wszystkie te doświadczenia naszych bojówek wykorzystać należy, imitować i ulepszać. Wiadomo przecież, że totalna mobilizacja zmierza do wytępienia narodu, ponieważ z Niemiec żaden Polak nie wraca. Dlategoteż zdezorganizowanie mobilizacji niemieckiej jest aktem samoobrony narodowej, pomijając już fakt, że niepunktualne stawianie się na prace niewolnicze w Niemczech opóźni wysiłek wojenny Hitlera i pomoże skutecznie naszym sprzymierzeńcom. Niestety, stwierdzić musimy, że są Polacy, którzy wysługują się Niemcom i pomagają im w sporządzeniu list osób, mających być później hitlerowskimi niewolnikami. Ci zdrajcy podpisali sami swój własny wyrok śmierci : czeka ich ten sam los, który dosięgnął płk. Roszczyńskiego, zabitego przez patriotów wskutek wydanego przez nich nań wyroku śmierci.

Powtórzenie pogadanki o wielkim wiecu w St.Zjednoczonych, na którym powzięto uchwałę, aby doręczyć dywizji im.T.Kościuszki w Rosji sztandar dywizyjny.

Godz.20.55.
Przegląd operacji na froncie wschodnim.
Niemcy sami zmuszeni są przyznać, że natrafiają na coraz to większe trudności w Polsce, jeżeli chodzi o totalną mobilizację. Opór bierny całego społeczeństwa daje im się coraz więcej we znaki, ale jest to oczywiście tylko półśrodek, ponieważ daleko skuteczniejszą bronią jest opór czynny, czyli walka. Partyzanci i żołnierze Polski Podziemnej - to prawdziwi patrioci, którzy zrozumieli, jak należy postępować z okupantem, którzy nie dali zmylić się żadnym hasłom o biernym i bezczynnym wyczekiwaniu, a którzy konsekwentnie przemawiają do zbrodniczych okupantów w jedynym języku, który on rozumie i który został przez niego stworzony: w języku terroru. Należy odłożyć na stronę wszelkie uczucia litości, na które zwyrodniali zbrodniarze nie zasługują, należy zastąpić sędziego, przed którego postawiłoby się takich zbrodniarzy, gdyby żyli w normalnie zorganizowanym społeczeństwie.

Wiemy, kto jest naszym wrogiem, wiemy, że walka nasza jest prowadzona o wielkie cele, tępić musimy bezwzględnie tych handlarzy niewolnikami. Każdy Polak wziąć powinien w walce tej udział, opierać się czynnie łapankom, sabotować zarządzenia szwabskie, a zdrajców, którzy mają czelność nazywać się Polakami, a pomagają przytem naszym wrogom, karać i tępić ile się da.

Informowaliśmy naszych słuchaczy o wiecach, odbytych w lubelskim, dziś otrzymujemy informację, że wiece tego rodzaju odbyły się również i w innych częściach kraju. Nadchodzą wiadomości, że w ziemi kieleckiej odbyła się cała kampania wiecowa, w trakcie której uczestnicy z obrzydzeniem potępiali ohydną prowokację katyńską, piętnując zdrajców Kozłowskich i Wysockich i stwierdzając jednomyślnie, że nie chcą mieć do czynienia z rządem emigracyjnym, który poszedł drogą Rydzów i Becków. Charakterystyczne jest, że w wiecach tych biorą udział przedstawiciele wszystkich ugrupowań politycznych w kraju i że panuje naogół godna uwagi jednomyślność w tych sprawach. Najbardziej znamiennym jest jednak niewątpliwie manifest Polskiej Partii Robotniczej. W manifeście podkreśla się, że bankruci, prowadzący politykę polską przed wojną, stali się grabarzami niepodległości kraju, a rząd emigracyjny objął po nich dziedzictwo. Nietylko poszedł on ich śladem w polityce zagranicznej, zmawiając się z Niemcami i intrygując przeciwko Rosji, lecz starał się również wpłynąć na politykę wewnętrzną kraju, powstrzymując wysiłek narodowy, tłumiąc gotowość do walki z okupantem, i piętnując partyzantów, tych prawdziwych bohaterów narodowych, jako zbrodniarzy i szpiegów. Rząd ten w polityce zagranicznej pozostał wierny tradycjom grabarskim Becka, myśląd jedynie o pochłonięciu ziem wschodnich, któreby dostarczyły panom i dziedzicom, bogatym przemysłowcom i właścicielom latyfundji, taniego robotnika spośród braci słowiańskich, Ukraińców i Białorusinów. Manifest stwierdza, że naród polski nie chce ograniczać niczyjej wolności, gdyż nie może być wolnym ten, kto pozbawia wolności innych. "Chcemy własnych ziem, a nie cudzych !". Manifest ten jest wyrazem najwznioślejszych dążeń i najczystszych patriotycznych uczuć, któremi biją wszystkie polskie serca.

Godz.23.00.

Odbiór bardzo zły, wobec czego usłyszano jedynie urywki.

... pamiętamy o losie Polaków i Żydów, męczonych i katowanych, pamiętami o mordach dokonanych na dziesiątkach tysięcy ofiar w Majdanku, Oświęcimiu i innych katowniach. Między nami a Niemcami stoją widma tych niewinnych rodaków, nigdy nie ugodzimy się z okupantem, niech nie postanie jego noga na ziemiach polskich ... Zdecydowani jesteśmy zniszczyć ten naród, współdziałając ręka w rękę z naszymi sprzymierzeńcami i szczęśliwi będziemy, jeżeli dane nam będzie pomścić krew niewinną ...

... Benosz poruszył szereg zagadnień, które nas Polaków żywo interesują, szczególnie ... Konfederacja narodów europejskich po wojnie i sprawa stosunków między państwami w Europie... Trudno cośkolwiek dodać do tych światłych uwag... Polacy muszą zwrócić się na zachód, zarzucić odwieczne bezsensowne parcie na wschód...

Wiadomość o rozwiązaniu Kominternu wzbudziła ogólne zadowolenie... Panuje przekonanie, że krok ten przyczyni się do utrwalenia harmonii między sprzymierzonymi i [illegible] atmosferę przyjaźni, ułatwiającą wspólne zwycięstwo. Propaganda faszystowska oszołomiona jest tym dotkliwym ciosem i reaguje zamieszaniem i niepokojem.

MOSKWA, po polsku, 25.V. godz.18.30.

Przytoczono w streszczeniu przemówienie, wygłoszone przez Ripkę na posiedzeniu czechosłowackiej rady stanu. Narodowi czechosłowackiemu zależy na usunięciu przyczyn, które stają na przeszkodzie uregulowaniu stosunków polsko-sowieckich. W dniu 18.VII.1941 Czechosłowacja zawarła bowiem ze Związ kiem Sowieckim pakt przyjaźni, zamierzając w ten sposób kontynuować politykę, która zapoczątkowana została w roku 1938 i uległa przerwie z uwagi na najazd niemiecki. ZSSR dał wyraz swej przyjaźni dla narodu czechosłowackiego, uznając granice Czechosłowacji z przed Monachjum, i oświadczając, że pragnie niepodległości Czechosłowacji. Rząd czeski z uznaniem powitał te kroki Związku Radzieckiego, które dowodzą, że ZSSR ma pełne zrozumienie dla dążeń narodu czeskiego i że ze swej strony czyni wszelkie starania w kierunku utrzymania i umocnienia przyjaźni między obu narodami, przyjaźni ostatnio umocnionej braterstwem broni i wspólnie przelaną krwią. Jasne jest, że w świetle tych przyjaznych stosunków dalsze rokowania polsko-czeskie w sprawie powojennej konfederacji uzależnione są od unormowania stosunków polsko-sowieckich. Konfederacja taka stała by się niemożliwa, gdyby jedna ze stron utrzymywała ze Związkiem Radzieckim stosunki chłodne, lub nawet nieprzyjazne. Konfederacja stałaby się dopiero możliwa pod warunkiem, że stosunki polsko-sowieckie ułożyłyby się tak samo przyjaźnie jak stosunki czesko-sowieckie. Rząd czechosłowacki nie interesuje się obelgami rzucanemi pod jego adresem i twierdzącymi, że działa on jakoby jako sługa ZSSR, lub jako narzędzie bolszewizmu, lub pansławizmu rosyjskiego. Rząd czeski przekonany jest, że podstawowym warunkiem zabezpieczenia przyszłości Europy jest przyjaźń i ścisły sojusz między demokracjami zachodu a ZSSR. W Europie Środkowej zbliżenie narodów do ZSSR, oraz ich rola łącznika z demokracjami zachodu jest nader ważna. Pogląd, że współpraca polsko-czeska jest niemożliwa bez uregulowania stosunków polsko-radzieckich powzięty został bez wpływu z zewnątrz, z własnej inicjatywy, tem bardziej zrozumiałej, że między Czechosłowacją a Polską istnieje szereg nierozstrzygniętych zagadnień natury zasadniczej, jak n.p. stosunek do państw bałtyckich, do Austrji, do Węgier, z którymi Czechosłowacja jest w stanie wojny, oraz uregulowanie granic polsko-czeskich. Rząd czechosłowacki nie uznaje bowiem aktu przemocy, dokonanego przez Becka w roku 1938 przy pomocy Hitlera. Pozatem rząd czechosłowacki protestuje przeciw oświadczeniom rządu polskiego, wydanym komitetowi Wolnych Francuzów i wobec rządu angielskiego, w których rząd polski zaznaczył, że w sprawie granic polsko-czeskich stoi na stanowisku porozumienia w Monachium z roku 1938. Rząd czeski boleje nad rozbieżnością zdań, istniejącą między rządem czechosłowackim a polskim, a będącym powodem do zerwania rokowań, zagajonych w roku 1940 o zawarcie układu konfederacyjnego między obu krajami. Żaden rząd czechosłowacki nie uzna aneksji, dokonanej przez Polskę w roku 1938. Należy jednak spodziewać się, że stosunki polsko-czeskie zostaną uregulowane. Otuchy pod tym względem dodaje rządowi czechosłowackiemu oświadczenie Stalina z dnia 3-go maja rb., w którym Stalin oświadczył, że pragnie silnej i niepodległej Polski. Stwarza to atmosferę korzystną dla uregulowania stosunków polsko-sowieckich, a pośrednio i polsko-czeskich. Porozumienie między Anglią, Ameryka a ZSSR może się również przyczynić do wszczęcia rokowań polsko-czeskich, rozpoczętych w roku 1940, a zerwanych obecnie.

Po niemiecku, 24.V. godz.20.15.
Pogadanka Ernesta Fischera zawierająca uwagi na temat wychowania dzieci niemieckich. Audycja stwierdza m.inn. : wśród dzieci niemieckich przeważa gra w wojsko, jest ona ulubionym zajęciem dzieci niemieckich. Ale dzieci bawią się nietylko w Niemczech. Polskie dzieci również się bawią, lecz zabawy ich są odmienne. Ich zabawa nazywa się dziś grą "w zakładników". Gra polega na tym, że jedno dziecko staje pod ścianą, a reszta krzyczy : " Ty jesteś zakładnikiem, zaraz Cię rozstrzelamy" ! Dziecko pod ścianą podnosi ręce do góry i z okrzykiem "Niech żyje wolność"! rzuca się na ziemię udając nieżywo...

TRANSOCEAN, po angielsku, 24.V. godz.00.23.
Ze Lwowa : 60.000 galicyjskich Ukraińców zmobilizowano w przeciągu ostatnich dwu tygodni do walki z bolszewizmem. W Kołomyji uczczono ten fakt ostatniej niedzieli na nabożeństwie w obozie przy współudziale nowo-uformowanej dywizji S.S. oraz weteranów armii ukraińskiej z roku 1918-20. Godłem nowej dywizji będzie lew halicki z trzema złotymi koronami na błękitnym tle. Mówca wysunięty przez galicyjski komitet obrony zapewnił gubernatora niemieckiego dr. Waechtlera, że Ukraińcy galicyjscy walczyć będą u boku armii niemieckiej aż do ostatecznego zwycięstwa.

BERLIN, NPD, po niemiecku, 2?.V. godz.21.00.
Konferencja prasowa w min.spr.zagr. Przybycie polskiego ambasadora Romera do Teheranu i jego oświadczenia pod adresem sowieckim, wydane po opuszczeniu terytorium ZSSR, skłoniły dr.Schmidta do uwagi, że pochlebstwo Romera wobec Stalina osiągnęło już taki stopień braku godności, że scharakteryzowne może być trafnie jedynie piórem karykaturzysty.
Reuter donosi z Londynu : jednocześnie wydane komunikaty polskiego MSZ, oraz nadkomisarza Australji w Londynie stwierdzają : "Wskutek przerwania stosunków dyplomatycznych między Polską a Związkiem Sowieckim Australia zgodziła się na bronienie interesów polskich w Związku Sowieckim."

Dnia 26.V. godz.09.15.
Globe Reuter z Londynu : polski minister spraw zagranicznych Raczyński odpowiedział we wtorek na sesji Rady Narodowej na niedawne oświadczenie czeskiego ministra Ripki o czasowym odroczeniu czechosłowacko-polskich rokowań. Raczyński powiedział, że nie zamierza rozpoczynać polemiki i przypomniał o Gentleman Agreement z roku 1940, w którym obydwa rządy zgodziły się na odłożenie załatwienia problemu Cieszyna do późniejszej chwili ; na najważniejszy argument czeski odpowiedział, : "Przymierze /polsko-czeskie/ nigdy nie mogło mieć za podstawę nastawienia antysowieckiego i nie [illegible] także i w przyszłości." Dojście do skutku tego przymierza leżałoby przeciwnie w interesie bezpieczeństwa rosyjskiego i zagwarantowania pokoju Europy. Dlatego też rząd polski uważa nadal to przymierze za podstawowy i organiczny czynnik, i nie zraża się rozważaniami, spowodowanymi chwilową taktyką polityczną. Wydaje się nam, że w dążeniach naszych liczyć możemy na zrozumienie i poparcie Anglii, której odpowiedzialni mężowie stanu wypowiadali się niejednokrotnie w tym sensie, jak również na poparcie St.Zjednoczonych. Nie wątpimy również, że inicjatywa ta zgadza się z interesami Francji. Wierzymy wreszcie, że mimo zastrzeżeń wypowiedzianych w ostatnim czasie przez rząd sowiecki - a ufać chcemy, że

nie są one natury zasadniczej - Związek Sowiecki słusznie doceni ten pogląd /Erwaegumg/, jak to byłoby konieczne dla urzeczywistnienia przymierza. Wierzę mimo chwilowych przeszkód o znaczeniu chyba przejściowym, że zrealizować się da wspólnie powzięta decyzja obydwu bratnich narodów, która odpowiada koniecznościom dyktowanym przez historję.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

ZEESEN, po rosyjsku, 25.V. godz.17.45.
Prasa rosyjska dzielnic uwolnionych od bolszewików : "Głos Krymu" - do Melitopola przybył biskup Serafim, mianowany biskupem Taurydy.
"Nowy Put" /Bobrójsk/ : opieka władz okupacyjnych nad nauczycielami szkół powszechnych.
"Gołos Siewiera"/okręg leningradzki/: na obszarze okręgu funkcjonują 362 szkoły powszechne, jedno gimnazjum 6-cio klasowe i dwa gimnazja normalne. Ilość uczniów 16.000.
"Gołos Krima" : sytuacja kobiety w ZSSR a sytuacja kobiet na ziemiach wyzwolonych.

III.

O g ó l n e.

RZYM, po włosku, 24.V. godz.22.45.
W Damaszku doszło do zaburzeń i wybuchły pożary. Podpalono kilka posterunków policyjnych, stwierdzone były także sabotaże na kolejach.

Godz.20.00.
Dawny ambasador niemiecki w Moskwie miał odczyt na temat powodów, które prowadziły niezbicie do wojny między Niemcami a ZSSR. Pierwszym z tych powodów był fakt, że Moskwą posiadała olbrzymią armię, podtrzymywaną współmierną organizacją przemysłową - co było stałą groźbą, że czerwona armia zrealizuje swoj ofenzywne plany ; po drugie z powodu przepaści, dzielącej ideologię narodowych socjalistów i komunistów. Pakt zawarty w roku 1939 nie udał się ze względu na złą wolę Moskwy.